



lubelskie
Smakuj życie!

Numer
3(23)/2014

ISSN
2081-8033

Lubelski Informator Unijny

puls- Regionu

ROZMOWA NUMERU

Johannes Hahn, były unijny komisarz ds. polityki regionalnej: *Pięć lat pod znakiem reformy polityki spójności*

KALENDARIUM

Nowe departamenty od zarządzania i realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020

WYDARZENIE

Regionalny Program Operacyjny. O tym jaki był i jaki będzie dyskutowano w Lublinie

INNOWACJE

BIZNES

NAUKA

WSPÓLPRACA

Spis treści



[s. 12]

Aktualności

[s. 3] Czy wiesz, że...

Wydarzenie

[s. 4] Regionalny Program Operacyjny.
O tym jaki był i jaki będzie dyskutowano w Lublinie

Kalendarium

[s. 8] Nowe departamenty od zarządzania i realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego 2014–2020

[s. 10] Turystyczne perły 2014

Rozmowa numeru

[s. 12] Johannes Hahn, były komisarz ds. polityki regionalnej, a obecnie komisarz ds. europejskiej polityki sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych: *Pięć lat pod znakiem reformy polityki spójności*



[s. 16]

Promocja

[s. 14] Łączy nas Marka Lubelskie

Czarno na białym

[s. 15] „Między kreskami”. Henryk Sawka rysuje fundusze europejskie



[s. 20]

Dobre praktyki

[s. 16] Arena Lublin cieszy oko

[s. 20] Dolina Zielawy: *Chronimy środowisko, dbamy o bezpieczeństwo*



[s. 23]

Przewodnik dla przedsiębiorców

[s. 22] Targi dla przedsiębiorczych po raz drugi

Fotogaleria

[s. 23] Zamek i baszta w Kazimierzu Dolnym otwarte dla turystów

Lubelski Informator Unijny „Puls Regionu”

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 3000 egz.

Wydawca: Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: (81) 44-16-738, fax: (81) 44-16-740
drpo@lubelskie.pl, www.rpo.lubelskie.pl

Redakcja: Paweł Florek – Oddział Komunikacji RPO

Współpraca: Oddział Komunikacji Społecznej Kancelarii Marszałka Województwa Lubelskiego, Departament Promocji i Turystyki, Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie, Urząd Gminy Jabłoń, Jacek Bieniaszkiewicz (Polskie Radio Lublin), Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lublinie

Fotografie niepodpisane: Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym, Oddział Komunikacji Społecznej Kancelarii Marszałka Województwa Lubelskiego

Fotografie ze spisu treści: Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym; Unia Europejska, 2014; www.istockphoto.com

Okładka: O tym jakie możliwości wsparcia czekają na przedsiębiorców w nowym rozdaniu środków unijnych rozmawiali uczestnicy konferencji *Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Lubelskiego – osiągnięcia i wyzwania*. Więcej na str. 4–7. Źródło: www.istockphoto.com

Druk, skład i łamanie: PETIT Skład – Druk – Oprawa
Wojciech Guz i Wspólnicy Spółka Komandytowa
ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin, tel.: (81) 744-56-59, fax: (81) 441-03-33
biuro@petit.lublin.pl, www.petit.lublin.pl

Dostęp elektroniczny: Archiwalne numery „Pulsu Regionu” znajdują się na stronie internetowej www.rpo.lubelskie.pl w zakładce „Informacja i promocja”.

Twój pomysł, europejskie pieniądze



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Lubelskie oddało Wielkopolsce przewodnictwo nad Konwentem Marszałków

Pałac Małachowskich w Nałęczowie i Hotel Król Kazimierz w Kazimierzu Dolnym gościły uczestników dwóch ostatnich Konwentów Marszałków RP, którym od czerwca przewodniczy Województwo Lubelskie. W czasie obrad rozmawiano m.in. o ustawie krajobrazowej, polityce spójności, środkach na badania i innowacje oraz projekcie krajowym polityki miejskiej. Teraz pracami konwentu pokieruje Województwo Wielkopolskie.

Spotkanie w Kazimierzu Dolnym było okazją do podsumowania mijającej kadencji Konwentu Marszałków. – *W ciągu czterech lat odbyło się 8 prezydencji, 24 posiedzenia, poruszono 127 tematów i wypracowano 277 stanowisk* – mówił marszałek Sławomir Sosnowski odnosząc się do działań podejmowanych przez Konwent Marszałków Województw RP w okresie 2011–2014. W tym czasie gospodarze polskich regionów najczęściej podejmowali tematy dotyczące nowego rozdania środków europejskich, rozwoju przedsiębiorczości i innowacji, transportu oraz ochrony środowiska.

Ostatnie w tej kadencji spotkanie marszałków województw odbyło się

w październiku, w hotelu Król Kazimierz. Tym samym dobiegła końca lubelska prezydencja na czele tego gremium. Podczas posiedzenia konwent zainicjował i doprowadził do zmian legislacyjnych regulujących funkcjonowanie kontraktu terytorialnego. Zmieniony został także kształt PROW 2014–2020 uwzględniający możliwości budowy lub modernizacji dróg lokalnych w ramach tzw. małej infrastruktury. Na wniosek marszałków Ministerstwo Zdrowia podjęło prace nad kontynuowaniem Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych.

Na zakończenie obrad, marszałek Sławomir Sosnowski uroczystie przekazał Laskę Marszałkowską na ręce

Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka (na zdjęciu). To właśnie Wielkopolska przez najbliższe pół roku będzie stała na czele Konwentu Marszałków RP.



Pociągiem, samochodem, a teraz także samolotem dostaniemy się do stolicy

Planując wyjazd do stolicy warto wziąć pod uwagę podróż samolotem. 27 października, 10 minut przed 6 rano z Portu Lotniczego Lublin wystartował pierwszy samolot do Warszawy. Tym samym siatka połączeń lotniska w Świdniku powiększyła się o nowy kierunek.

Połączenia ze stolicą uruchomił EuroLOT, który obsługuje je wspólnie z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Podróż trwa 45 minut. Samoloty Bombardier Q400 startują ze Świdnika sześć razy w tygodniu, od poniedziałku do soboty, o 5:50. W Warszawie są o 6:35. Pora wczesna, ale dzięki takiemu rozkładowi pasażerowie z Lublina przesiadając się w stolicy mogą polecieć dalej z PLL LOT. Z kolei z Warszawy można latać od poniedziałku do piątku oraz w niedziele. Wylot zaplanowany jest na 22:45, a przylot do Lublina pół godziny przed północą.

To nie jedyna dobra informacja dotycząca działalności portu. Spółka

opublikowała właśnie statystyki wakacyjnych lotów czarterowych. W sezonie letnim lotnisko odprawiło blisko 11 600 pasażerów korzystających z tego rodzaju połączeń. To niemal dwa razy więcej niż w poprzednim roku. Oprócz Turcji, która w tym sezonie cieszyła się największym zainteresowaniem, mieszkańcy regionu, mogli polecieć także do Bułgarii oraz na równie popularną Kretę. Najlepszym miesiącem dla czarterów był lipiec, kiedy z wakacyjnych połączeń skorzystało 3 748 osób. Loty czarterowe ze Świdnika oferowało 4 touroperatorów: Itaka, Tui, Wezyr Holidays oraz Atur. – *Sezon wakacyjnych czarterów z pewnością możemy zaliczyć do*

udanych. W tym roku odnotowaliśmy 41% wzrost ruchu pasażerskiego, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu wycieczkami z Lublina. Mamy nadzieję, że przyszły sezon będzie jeszcze lepszy, zwłaszcza, że w ofercie biur podróży pojawiają się nowe kierunki – podkreśla Krzysztof Wójciewicz, prezes Portu Lotniczego Lublin na stronie internetowej spółki.

Pełna oferta lotów czarterowych w sezonie wakacyjnym 2015 powinna być znana w grudniu tego roku. W tym momencie dostępne są dwa tureckie kierunki: Antalya i Bodrum, Grecja (Chania, Heraklion), Tunezja (Enfidha-Monastir) oraz Egipt (Sharm el Sheikh oraz Hurghada).



www.istockphoto.com



Regionalny Program Operacyjny. O tym jaki był i jaki będzie dyskutowano w Lublinie

Współpraca świata nauki z biznesem oraz przyszłość sektora ekonomii społecznej w regionie zdominowały dyskusję o funduszach z nowego Regionalnego Programu Operacyjnego. Ekspertsi rozmawiali m.in. o barierach, które utrudniają budowę partnerstwa między przedsiębiorcami, a naukowcami. Wcześniej podsumowano dotychczasowe efekty obecnego RPO oraz dokonania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na Lubelszczyźnie, realizowanych od 2007 roku.

Kończący się Regionalny Program Operacyjny oraz rozpoczęte negocjacje jego następcy stały się dobrą okazją do zorganizowania w Lublinie konferencji dla samorządowców, przedsiębiorców, naukowców oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych z województwa lubelskiego.

Marszałek Sławomir Sosnowski, witając uczestników spotkania zatytułowanego *Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Lubelskiego – osiągnięcia i wyzwania*, podziękował za uwagi zgłoszone w trakcie konsultacji społecznych przyszłego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz podkreślił rosnące znaczenie opłacalności unijnych inwestycji. – *Powinniśmy skoncentrować się na osiągnięciu, jak najwyższej efektywności kosztowej w realizacji projektów, ponieważ będzie ona brana pod uwagę w trakcie oceny wniosków o dotacje do nowego RPO.*

Konferencja była okazją do zaprezentowania efektów obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Zaproszeni goście dowiedzieli się m.in., że pomoc finansową z RPO otrzymało blisko 1200 firm, ze środków programu wybudowano lub zmodernizowano 530 km dróg, a 32 szpitale kupiły nowoczesną aparaturę ratującą życie. Z kolei z pieniędzy

pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego skorzystało blisko 700 ośrodków wychowania przedszkolnego, ponad 16 tys. przedsiębiorstw objęto wsparciem szkoleniowym, natomiast 12 tys. osób otworzyło własny biznes. – *Kłaniam się nisko wszystkim, którzy w mijającej unijnej perspektywie, korzystali z funduszy europejskich w realizacji tysięcy inwestycji w całym regionie* – powiedział Krzysztof Hetman, europoseł, były marszałek województwa lubelskiego.

Obecny na spotkaniu wiceminister infrastruktury i rozwoju Marcei Niezgodza zaznaczył, że dotychczasową politykę spójności udało się przekształcić w politykę inwestycyjną całej Unii Europejskiej. – *To dzięki niej Lubelszczyzna niezaprzeczalnie zmieniła swoje oblicze. Mamy lotnisko, w trakcie budowy jest trasa ekspresowa do Warszawy. Nadrabiamy cywilizacyjne różnice między innymi województwami. Z drugiej strony pokazaliśmy Brukseli, że zmodernizowaliśmy gospodarkę Polski, utrzymując wzrost gospodarczy w dobie kryzysu. Udział funduszy europejskich w tym wzroście mieścił się w granicach 25% – wyjaśniał.*

Drugą część konferencji poświęcono na dyskusję o przyszłym programie regionalnym. Uwagę skupiono na



► W konferencji podsumowującej efekty obecnego i zapowiadającej przyszły Regionalny Program Operacyjny uczestniczyło ponad 200 osób, głównie przedsiębiorców, samorządowców i przedstawicieli organizacji pozarządowych

kwestii dofinansowania przedsiębiorców w latach 2014–2020. W tym kontekście rozmawiano przede wszystkim o wspieraniu współpracy między nauką i biznesem. Debata dostarczyła argumentów zespołowi negocjacyjnemu, który przygotowuje stanowisko na kolejne rozmowy z Komisją Europejską o ostatecznym kształcie przyszłego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Prof. Anna Rogut ze Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, podkreślała, że wyznacznikiem lubelskiej innowacyjności nie jest infrastruktura badawcza, lecz specjaliści, którzy potrafią z niej skorzystać. – *W latach 2007–2013 znakomicie rozbudowaliśmy sprzęt badawczy. Teraz trzeba dołożyć starań, aby tę aparaturę wykorzystać* – mówiła. Biorąc pod uwagę zwiększenie nacisku na finansowanie infrastruktury badawczo-rozwojowej w przedsiębiorstwach współautorka Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Lubelskiego zaproponowała, aby w związku z powyższym uczelnie mogły korzystać z aparatury zainstalowanej w firmach. Skupiając się na infrastrukturze badawczo-rozwojowej prof. Rogut zaapelowała również, aby skoncentrować się na wykorzystaniu wszystkich możliwych źródeł finansowania innowacji, nie tylko z nowego RPO.

Prowadzący debatę, Ryszard Boguszewski, pytał dr Dagmarę Kociubę z UMCS w Lublinie o przygotowanie uczelni do realizacji projektów badawczych ze środków unijnych po 2013 roku oraz współpracę z przedsiębiorcami. Kierownik Centrum Innowacji i Komercjalizacji Badań potwierdziła, że uniwersytet jest gotowy na wprowadzenie badań naukowych na rynek. Jednym z przykładów jest jego udział w spółce z dziedziny biotechnologii. Jednocześnie przyznała, że przedsiębiorcy dostrzegają konieczność budowy partnerskich relacji między szkołami wyższymi, ale przykład UMCS-u pokazuje, że łatwiej jest nawiązać współpracę z firmami z zewnątrz, niż z województwa lubelskiego, przy realizacji projektów. – *Na szczęście ta sytuacja powoli się zmienia, ale musimy przelać barierę nieufności przedsiębiorców w podejściu do uniwersytetów* – dodała. Największa uczelnia w regionie może pochwalić się 55 patentami, które czekają

na zastosowanie lub już zostały wdrożone. To dowodzi, że w rozwiązywaniu problemów przedsiębiorców mogą pomagać nie tylko politechniki, ale także uniwersytety, które mylnie utożsamiane są wyłącznie z naukami humanistycznymi. Na zakończenie dr Kociuba zaapelowała, aby firmy chętniej niż do tej pory czerpały z zasobów uczelni i jednostek naukowych. – *Zapraszam do bazy ekspertów UMCS. Znajdą w niej Państwo ekspertów, z usług których będzie można skorzystać. Publikujemy w niej również informacje o laboratoriach, które także można wykorzystać* – podpowiadała.

Kwestie współpracy nauki z biznesem poruszył także Tomasz Małecki, prezes Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego, zaznaczając, że ułożenie wzajemnych relacji nie jest problemem, o którym mówi się głośno tylko na Lubelszczyźnie, ale dyskutuje się na jego temat w całej Polsce. – *Mamy świetnie wyposażone uczelnie, ale musimy nauczyć się kultury innowacyjności oraz budować kapitał społeczny wokół tej idei* – zauważył na wstępie. Według Małeckiego problemem obu środowisk jest brak wspólnego języka, dlatego jak uzasadniał w nowej unijnej perspektywie instytucje otoczenia biznesu, takie jak LPNT, powinny otrzymać narzędzia pozwalające im na bycie pośrednikami, łączącymi oba światy – nauki i biznesu. – *Aktualnie realizujemy projekt Inno-Brokerów. Podpisaliśmy już 30 umów między przedsiębiorstwami z regionu, a uczelniami z Lubelszczyzny. Mamy także cztery Inno-Brokerów działających w terenie, którzy próbują połączyć tę mówiąc obrazowo wtyczkę z kontaktem. Korzystamy także z zagranicznych doświadczeń, gdzie proszę sobie wyobrazić naukowcy rozmawiają z firmami w małych kilkusobowych grupach przy okazji śniadań, czy obiadów, średnio ok. 100 razy w miesiącu. Tak wygląda to na całym świecie. Pora, aby było tak i u nas* – przekonywał. Prezes LPNT mówił także o braku rozwiązań typu bon na innowacyjność, czyli środków, które zostałyby przeznaczone na fazę przygotowania projektu w celu jego złożenia, np. do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, czy inicjatywy Horyzont 2020. – *Dobre przygotowanie projektu wiąże się z dużymi kosztami, które trzeba ponieść* – podkreślił.

► Uczestnicy panelu ekspertów zastanawiali się, jak przełamać opór firm w sięganiu po unijne wsparcie na innowacje. Od lewej: prof. Anna Rogut (Społeczna Akademia Nauk w Łodzi), Ryszard Boguszewski (Prezes EuroCompass w Lublinie), Tomasz Małecki (Prezes Zarządu Lubelskiego Parku Naukowo – Technologicznego w Lublinie), dr Dagmara Kociuba (Kierownik Centrum Innowacji i Komerccjalizacji Badań UMCS w Lublinie) i Bożena Lisowska (Radna Sejmiku Województwa Lubelskiego)



Inną kwestią, na którą zwrócił uwagę, jest stworzenie możliwości przeznaczenia środków unijnych nie tylko na stworzenie prototypów innowacyjnych rozwiązań, np. linii technologicznych, ale także na ich urynkowienie, czyli komercyjne wykorzystanie. – *Bez tego pozostaną nam prototypy pochowane w szafach, patenty w szufladach, których nie uda się wdrożyć bez odpowiedniego zaplecza finansowego, przeznaczonego na ten cel* – zaznaczył.

Mówimy, że bierzemy kurs na innowacje, że chcemy, aby powstawały u nas centra badawczo-rozwojowe, ale gdy popatrzymy na rejestr tych centrów, prowadzony przez Ministerstwo Gospodarki, to okazuje się, że w naszym regionie zarejestrowane są tylko dwie takie instytucje. – *Co zrobić, aby powstało ich więcej i aby utrzymały się one na rynku przez długi czas, bo jak wiadomo akredytacja dla takich centrów wynosi rok i musi być odnawiana* – głośno zastanawiał się Ryszard Boguszewski. – *Z drugiej strony, co musimy zrobić, aby przedsiębiorców poszukujących rozwiązania swoich problemów w oparciu o własne zaplecze technologiczne i pomoc naukowców przybywało* – pytał Bożenę Lisowską, współwłaścicielkę firmy DOMO-SYSTEM z Lublina i radną Sejmiku Województwa Lubelskiego. Lisowska również zaczęła od pytania. – *Dlaczego inwestując spore środki w przedsiębiorczość i sektor nauki z obecnego RPO, nadal jesteśmy postrzegani, jako region o bardzo niskiej innowacyjności, o bardzo niskim wskaźniku patentowania oraz niskiej komercjalizacji?* Jak twierdzi radna powodem tej sytuacji jest brak zainteresowania ze strony firm sięganiem po innowacje. Dzieje się tak, ponieważ w Polsce nie jest promowany system do tworzenia klimatu współpracy i innowacji. – *Wciąż wolimy promować zakup technologii z zewnątrz, niż wytwarzać je u siebie* – uważa. W naszym województwie jest podobnie. Ponad 70% firm na Lubelszczyźnie to małe i średnie przedsiębiorstwa, które boją się podjąć ryzyka, bo zdecydowanie łatwiej jest im kupić gotową technologię i zastosować ją w innowacyjny sposób, niż ponieść wydatki na własny pomysł nie będąc pewnym jego rezultatów. – *Dlatego, aby powstawały u nas innowacje, które będą źródłem rozwoju dla firm musimy zbudować system zachęt, który z powodzeniem funkcjonuje w innych państwach Unii Europejskiej. Mowa tu choćby o ulgach w podatkach* – argumentowała.

Bożena Lisowska poruszyła również problem wzajemnego braku zaufania naukowców do przedsiębiorców. – *Jest to główna blokada, ale nie jesteśmy w stanie zbudować kapitału społecznego na skróty. Jest to bardzo trudny i skomplikowany proces społeczny* – podkreśliła. Radna dodała, że brak kapitału społecznego w połączeniu z biurokracją i brakiem zachęt dla firm, skłaniających ich do inwestowania w innowacje mogą nie przekonać firm do współpracy mimo, że będziemy oferować im środki unijne na innowacje oraz dobrze wyposażone zaplecze

badawcze na uczelniach i jednostkach naukowych.

* * *

Po wystąpieniach prelegentów przyszedł czas na głosy z sali. Dyskusję rozpoczął Paweł Dąbrowski, właściciel firmy Kreatywne Strategie, który nawiązał do tematu budowy klimatu współpracy między nauką, a biznesem. – *Mamy do czynienia z błędnym kołem* – przyznał. – *Nie do końca ufamy naukowcom, bo bardzo często nie mają oni gotowych projektów, którymi mogą się pochwalić. Może warto zorganizować wspólne warsztaty, podczas których naukowcy przedstawiliby, jeżeli nie własne rozwiązania, które już wdrożyli, to przynajmniej to w czym są dobrzy, a specjalizują się w zbieraniu doświadczeń, potrafią podpowiedzieć, jak np. poradziły sobie inne firmy z problemem, z którym boryka się także moje przedsiębiorstwo. Nawet takie podpowiedzi przedsiębiorcy chętnie kupią* – zaznaczył. Dąbrowski zauważył także, że sami przedsiębiorcy muszą przełamać wzajemną nieufność, wobec siebie. – *Powinniśmy zacząć dzielić się problemami z którymi się zmagamy* – zakończył.

Z kolei Ryszard Rabiega, prezes firmy Biopower z Zamościa, stwierdził, że jedną z barier stojących na drodze do realizacji projektów innowacyjnych jest problem dedykowania środków na innowacyjność. – *Założymy, że dany program jest adresowany do mikro i małych firm. Granica przedsięwzięcia wynosi 10 mln zł, a od przedsiębiorstwa wymaga się wkładu własnego w wysokości 15–20%. Rzadko zdarza się, że mała firma dysponowała takimi środkami. Rozmowy z bankami też nie są łatwe, ze względu na duże ryzyko przedsięwzięcia innowacyjnego* – podnosił, wnioskując, aby znieść limity dotyczące wartości projektów lub dostosować je do możliwości finansowych firm. Przyznał także, że liczy, że nowe rozdanie środków unijnych będzie skierowane na przedsięwzięcia biznesowe, które będą pociągały za sobą nowe miejsca pracy. – *Mam nadzieję, że firma, którą reprezentuję będzie uczestniczyła w zagospodarowaniu tych ogromnych środków dla naszego województwa* – dodał.

* * *

– *Wielu problemów, które pojawiły się w dyskusji nie da się rozwiązać na poziomie regionalnym ze względu na fakt, że tylko część sygnalizowanych przez Państwa potrzeb będzie*

mogła być finansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego i tylko nad tymi środkami władze województwa będą miały kontrolę, co oznacza, że będą mogły wykorzystać je właśnie na zdiagnozowane w regionie potrzeby – wyjaśniała prof. Anna Rogut. Współautorka strategii rozwoju regionu namawiała do aktywnego poszukiwania możliwości sciążenia po unijne pieniądze z programów krajowych i międzyregionalnych, ponieważ dzięki temu pozycja województwa będzie wyższa. Pani profesor zdefiniowała także pojęcie innowacji. – *Dla mnie innowacja jest czymś niezbędnym dla przedsiębiorstwa, niczym woda i jedzenie dla człowieka. Innowacja nie jest więc czymś co przedsiębiorca wprowadza dlatego, że musi za nią płacić, tylko innowacja jest czymś co firma wprowadza bo jej się to opłaca* – argumentowała. W tym kontekście wykładowca Społecznej Akademii Nauk w Łodzi podkreśliła, że projekt innowacyjny powinien być traktowany, jako jedna całość, na zasadzie od pomysłu do przemysłu, ale warto podzielić go na kilka etapów. – *Każdy z nich powinien być zakończony dokładną analizą rynkową, czy to co osiągnęłam w ramach danego etapu daje mi jakąkolwiek szansę na osiągnięcie sukcesu. Jeśli nie, przerywam projekt i nie korzystam z dalszego finansowania publicznego, szukając innych ścieżek i jednocześnie nie zwracam już otrzymanych funduszy* – wyjaśniła.

Dr Dagmara Kociuba zwróciła uwagę, że głosy płynące wprost od przedsiębiorców tylko potwierdzają, że kontakt nauki z biznesem musi być bardziej efektywny, przejrzysty i intensywny. – *Powinniśmy pracować nad lepszym przepływem informacji na temat oferty uczelni i potrzeb przedsiębiorcy* – uważa. – *Ze swojej strony mogę powiedzieć, że na UMCSie organizujemy spotkania gdzie prezentujemy ofertę poszczególnych wydziałów i pracowników, którzy już osiągnęli sukces, którzy mają obiecujące wyniki, które można wdrożyć. Do tego tworzymy też bazę ekspertów* – wyliczała. W podobnym tonie wypowiadała się dr Katarzyna Kuć-Czajkowska z UMCS, która specjalizuje się w tematyce środków pomocowych dla samorządów i firm. – *Trzeba wykonać sporą pracę, aby połączyć przedsiębiorcę z uczelnią, dlatego że wciąż pokutuje duża nieufność między tymi sektorami. Wydaje się jednak, że możliwość wspólnego występowania po środki unijne zmobilizuje obie strony do zacieśnienia współpracy* – przekonywała.

Szef Parku Naukowo-Technologicznego dowodził, że instytucje otoczenia biznesu zdają sobie sprawę, że skuteczność wydatkowania środków na innowacje w dużej mierze będzie zależała od popytu, czyli od przedsiębiorców. – *Wciąż mam wrażenie, że innowacje kojarzymy z grafenem, czy niebieskim laserem, a tak naprawdę powinniśmy się skupić na małych innowacjach, na które po prostu nas stać. Temu służy też wdrażany przez nas projekt Inno-Brokerów* – mówił. Tomasz Małecki informował, że park przygotowuje się do uruchomienia platformy internetowej, na której przedsiębiorcy znajdą listę usług, które będą mogły wykonać dla nich uczelnie wyższe. – *Na tej platformie mogą Państwo zbudować swój zespół ekspertów, który pomoże Państwu w merytorycznym przygotowaniu się do aplikowania do*



► Druga część debaty o nowym Regionalnym Programie Operacyjnym była poświęcona m.in. ekonomii społecznej. Na jej temat dyskutowali (od lewej): Rafał Sobiech (Zastępca Dyrektora Departamentu EFS), dr Marek Białach (Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia), Małgorzata Mądry (Zastępca Dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie), prof. Wojciech Misztal (Dyrektor Instytutu Socjologii UMCS w Lublinie). W panelu uczestniczyła również Bożena Lisowska (Radna Sejmiku Województwa Lubelskiego).

Narodowego Centrum Badań i Rozwoju lub Horyzontu 2020. Otrzymają Państwo opiekuna w postaci Inno-Brokera, który niejako za rękę przeprowadzi Państwa przez meandry związane ze współpracą z uczelniami – zaznaczył. Park zajmie się także organizacją spotkań branżowych w wąskim gronie na temat wspólnych przedsięwzięć. – *Łączymy nie tylko przedsiębiorców, ale także uczelnie* – podkreślał. Dowodzą tego finalizowane właśnie rozmowy między czterema lubelskimi szkołami wyższymi, lubelskim oddziałem PAN i dwiema uczelniami z Holandii dotyczące wspólnego projektu, który zostanie złożony do Horyzontu 2020. Przedsięwzięcie dotyczy biogospodarki. – *Pozbądźmy się naszej zaścianowości i bazując na dobrych przykładach z naszego regionu nie bójmy się inwestować w innowacje* – apelował.

Bożena Lisowska, poproszona o kilka zdań podsumowujących dyskusję, kontynuowała wątek roli samorządu w pobudzaniu działań na rzecz tworzenia warunków do współpracy nauki i biznesu. – *Klimat innowacyjny, powinien być kreowany przez władze centralne i regionalne. W innych państwach europejskich funkcjonuje to od lat* – dowodziła. – *Samorzady muszą podjąć działania stymulacyjne, jeżeli nawet nie będzie to forma wsparcia poprzez ulgi w podatkach lokalnych, to można posłużyć się innymi rodzajami pomocy, np. na poziomie samorządów mogłoby pojawić się pełnomocnicy, którzy będą pracować na rzecz współpracy świata nauki i biznesu* – zaproponowała.

W drugiej części dyskusji o nowym Regionalnym Programie Operacyjnym głos zabrali eksperci zajmujący się tematyką Europejskiego Funduszu Społecznego. Zaproszeni goście rozmawiali o rosnącym znaczeniu ekonomii społecznej dla rozwoju województwa lubelskiego oraz jej istotnej roli w integracji społecznej i polityce zatrudnienia, m.in. w odniesieniu do osób 50+.

Paweł Florek

Konferencja za nami, ale wciąż można obejrzeć prezentacje wyświetlane w jej trakcie. Aby to zrobić trzeba wejść na stronę www.rpo.lubelskie.pl i kliknąć w zakładkę „Szkolenia i konferencje” lub zeskanować kod.



Nowe departamenty od zarządzania i realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego 2014–2020

Departament Regionalnego Programu Operacyjnego został podzielony. W efekcie powstały dwie nowe jednostki: Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym oraz Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Z kolei Departament Europejskiego Funduszu Społecznego teraz jest Departamentem Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Nowa struktura idzie w parze ze zmianami w samym Regionalnym Programie Operacyjnym, który w nowym rozdaniu środków europejskich będzie programem dwufunduszowym.

Zaktualizowany Regulamin Organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego, wprowadzony w połowie października, zakłada m.in. podział Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego na dwie komórki: Departament Zarządzania RPO (DZ RPO) oraz Departament Wdrażania EFRR (DW EFRR). – *Zmiany w strukturze organizacyjnej urzędu są lustrzanym odbiciem zmian zachodzących w samym Regionalnym Programie Operacyjnym. Mam tu na myśli jego „dwufunduszowość”. Z drugiej strony sądzę, że dzięki nim łatwiej będzie zarządzać tak dużym programem, wszak z nowego RPO otrzymaliśmy więcej środków niż wynosi łączny budżet Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, który oferuje unijne wsparcie dla pięciu województw* – podkreśla Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego.

Departament Zarządzania RPO będzie nadzorował realizację całego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014–2020. W przyszłym programie dla Lubelszczyzny znajdą się bowiem środki z dwóch, odrębnych

unijnych funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, wspierającego przede wszystkim inwestycje infrastrukturalne, np. budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków, wyposażenie przedsiębiorców w nowoczesny sprzęt, czy przedsięwzięcia związane z odnawialnymi źródłami energii oraz Europejskiego Funduszu Społecznego, który kieruje środki z Unii Europejskiej na projekty wspierające zatrudnienie, podnoszące kompetencje oraz pomagające osobom wykluczonym, do których zaliczamy bezrobotnych, niepełnosprawnych i starszych.

Od października rolę zarządczą nad obecnym i przyszłym programem regionalnym przejął Departament Zarządzania RPO. Nazwa po części mówi o tym, co leży w jego kompetencjach. Aktualnie jednostka zajmuje się negocjacjami nowego Regionalnego Programu Operacyjnego z Komisją Europejską. Departament czuwa także nad monitorowaniem realizacji i sprawozdawczością całego RPO. Ponadto DZ RPO odpowiada za finansową część zarządzania programem, czyli

za budżet. Nie mniej istotna jest także jego promocja i informowanie o możliwości otrzymania wsparcia. Do tego komórka pracuje nad nowym Lokalnym Systemem Informatycznym, który od przyszłego roku będzie obsługiwał całą korespondencję (dotyczącą projektów dofinansowanych z RPO) wyłącznie elektronicznie. Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym koordynuje także prace Departamentu Wdrażania EFRR oraz Departamentu Wdrażania EFS. Na czele DZ RPO stanęła Aneta Pieczykolan. Jej zastępcą został Marek Kowalski.

To nie jedyna nowość. W urzędzie wydzielono także jednostkę odpowiadającą za wykorzystanie środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, czyli Departament Wdrażania EFRR. Jego zadaniem będzie przede wszystkim ocena projektów, dbanie o ich prawidłową realizację i rozliczanie środków, a także kontrola inwestycji pod kątem wykorzystania unijnego wsparcia. Nowym departamentem kieruje Dariusz Król, poprzednio dyrektor biura

Dane teleadresowe

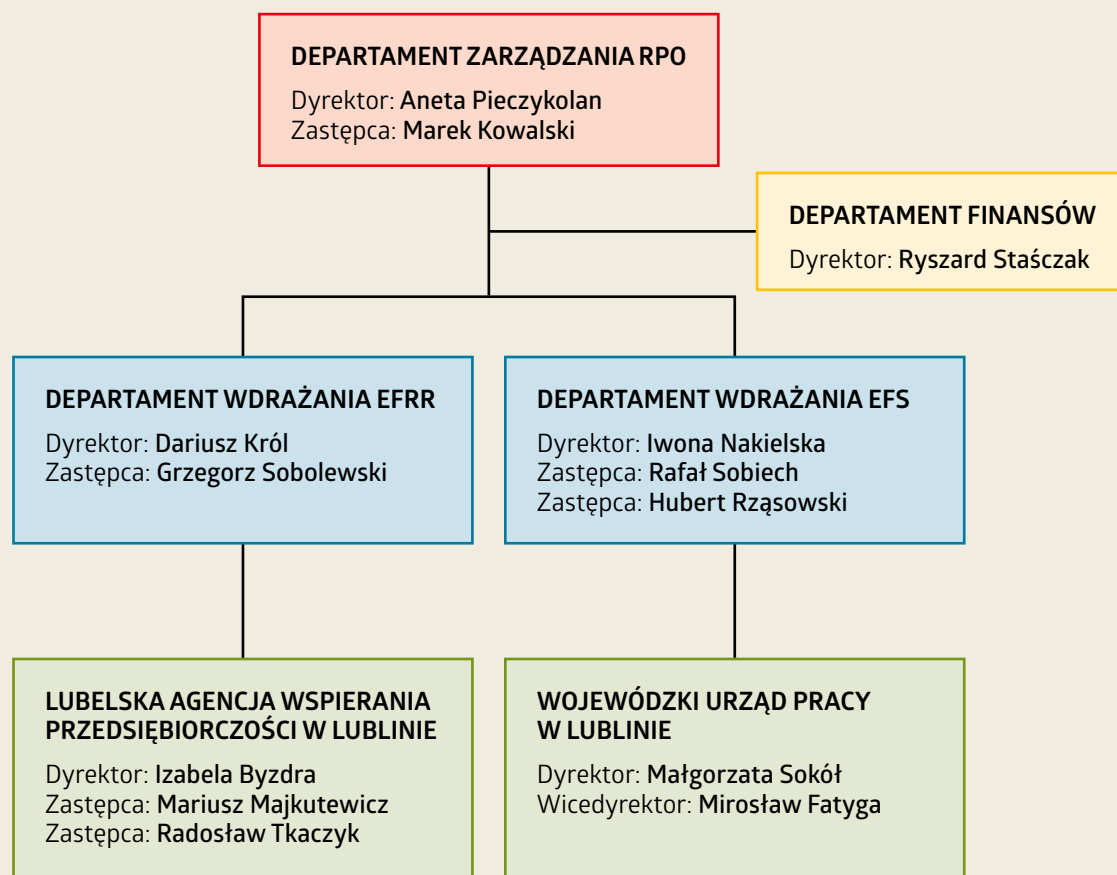
Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym
ul. Stefczyka 3b, 20–151 Lublin
tel.: (81) 44 16 738, fax: (81) 44 16 740, e-mail: drpo@lubelskie.pl

Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
ul. Stefczyka 3b, 20–151 Lublin
tel.: (81) 44 16 575, fax: (81) 44 16 576, e-mail: defrr@lubelskie.pl

Aktualny kształt struktury organizacyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej. Wejdź na www.umwl.bip.lubelskie.pl lub zeskanuj kod.



Schemat komórek Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, które będą odpowiadać za realizację Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020



zajmującego się szwajcarsko-polskim projektem likwidacji azbestu w województwie lubelskim. Stanowisko zastępcy objął Grzegorz Sobolewski.

Zadania związane z obsługą środków unijnych dla przedsiębiorców, wzorem obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego, przejęła Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości, która podlega pod DW EFRR. Gdy ruszy nowy RPO, LAWP będzie decydowała m.in. o przyznaniu unijnych pieniędzy na wyposażenie firm w nowe maszyny i urządzenia, innowacyjne przedsięwzięcia oraz ściśle współpracę biznesu z nauką, czyli projekty badawczo-rozwojowe.

W nowej strukturze znalazł się również Departament Wdrażania EFS, który posiada identyczne kompetencje, jak Departament Wdrażania EFRR, tyle że w odniesieniu do pieniędzy pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego zadaniem będzie więc ocena projektów, realizacja i rozliczanie tzw. miękki

inwestycji dofinansowanych z EFS, oraz nadzór nad zgodnym z prawem wydatkowaniem otrzymanych środków. Stanowisko dyrektora DW EFS powierzono Iwonie Nakielskiej. Jej zastępcami są Rafał Sobiech i Hubert Rząsowski.

Podobnie, jak miało to miejsce w latach 2007–2013, jednostką podległą w stosunku do Departamentu Wdrażania EFS, jest Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie w zakresie podziału środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, przeznaczonych m.in. na ułatwanie osobom bez pracy, szczególnie długotrwale bezrobotnych, dostępu do zatrudnienia oraz promowanie równych szans.

Zmiany nie ominęły również Departamentu Finansów, który w ramach RPO 2014–2020, będzie nie tylko wypłacał beneficjentom środki z budżetu Regionalnego Programu Operacyjnego, ale dodatkowo zajmie się certyfikowaniem poniesionych z programu wydatków. Krótko

mówiąc chodzi o potwierdzenie Komisji Europejskiej prawidłowego wydatkowania funduszy europejskich, które będą pochodziły z przyszłego RPO dedykowanego Lubelszczyźnie. Obecnie, w ramach RPO 2007–2013, ten obowiązek spoczywa na Urzędzie Wojewódzkim.

Obok zadań związanych z przyszłym Regionalnym Programem Operacyjnym, utworzone jednostki kontynuują prace związane z zamknięciem RPO 2007–2013 oraz części Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013, za którą odpowiada Zarząd Województwa Lubelskiego.

Nowo powstałe komórki pozostają w swoich dotychczasowych lokalizacjach. Siedzibą dla departamentów Zarządzania RPO i Wdrażania EFRR jest gmach przy ul. Stefczyka 3b. Swojego miejsca nie zmienił również obecny Departament Wdrażania EFS, który mieści się przy ul. Czechowskiej 19.

Paweł Florek

► Laureaci Turystycznych Pereł 2014 w towarzystwie przedstawicieli UMWL, LROT i partnerskich mediów.



Turystyczne pereły 2014

Laureatem tytułu „Turystyczna Perła Regionu Lubelskiego 2014” został roztoczański Józefów, a tytuł „Turystycznej Perełki” przypadł Poleskiemu Parkowi Narodowemu – za sieć ścieżek i szlaków edukacyjnych. Uroczyste wręczenie tytułów i statuetek nastąpiło 26 września podczas V Lubelskiej Gali Turystyki, w przeddzień Światowego Dnia Turystyki.

Akcję i plebiscyt „Turystyczne Perły Regionu Lubelskiego” zorganizował Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego przy współpracy Radia Lublin, Kuriera Lubelskiego i Telewizji Lublin. Przez kilka sierpniowych i wrześniowych tygodni media te prezentowały osiem nominowanych gmin: Firlej, Józefów, Mircze, Opole Lubelskie, Stężycza, Susiec, Urszulin i Zwierzyniec. O wyborze laureata zdecydowali słuchacze i czytelnicy, którzy w sms-owym plebiscycie oddali ok. 3800 głosów, w tym blisko 1500 na Józefów.

Józefów, położony na Roztoczu Środkowym, znany jest z licznych kamieniołomów wapieni, stanowiących jedną z atrakcji nowego Szlaku Geoturystycznego Roztocza. Wśród wielu zabytków miasta warto zobaczyć: ratusz, kościół, synagogę, kirkut z kilkuset macewami oraz cmentarz parafialny z nagrobnym pomnikiem Mieczysława Romanowskiego – poety-powstańca styczniowego, poległego w bitwie pod Józefowem. Na przepływającej przez miasto rzece Nepryszce znajdują się zalewy – wędkarski i rekreacyjny z dobrze urządzonego kąpieliskiem i terenami rekreacyjnymi. W okolicach Józefowa ciągną się liczne szlaki rowerowe, a w mieście działa znana z wielu rajdów i innych imprez Józefowska Kawaleria Rowerowa.

Najważniejszym wydarzeniem sezonu wakacyjnego jest Festiwal Kultury Ekologicznej. Na terenie gminy Józefów znajdują się dwa szczególnie atrakcyjne miejsca turystyczne – letniskowa wieś Górecko Kościelne z sanktuarium św. Stanisława BM (z modrzewiowym kościołem oraz dwiema kaplicami – w alei pomnikowych dębów i nad potokiem Szum) oraz leśna osada RPN we Floriance ze stajenną hodowlą koników polskich.

Marszałek województwa uhonorował zwycięską gminę dyplomem i statuetką „Turystycznej Perły”, a pozostałe otrzymały dyplomy nominacji.

Podczas Gali ogłoszono też wyniki dorocznego konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego, organizowanego przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną, we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną oraz lubelskimi mediami.

Wyróżnienia w tym konkursie otrzymały cztery produkty: projekt Ekomuzeum Lubelszczyzny – Żywa Tradycja, Szlak Renesansu Lubelskiego, Szlak kajakowy „Pradolina Wieprza” oraz Pensjonat Uroczysko Zaborek. Trzecią nagrodą uhonorowano oryginalną ofertę wypoczynku dla dzieci i młodzieży – Wakacyjna Akademia Pilota w WOSSP w Dęblinie; druga nagroda przypadła Muzeum Wsi Lubelskiej, które poszerzyło muzealną ekspozycję o nowy produkt – Miasteczko prowincjonalne Europy Środkowowschodniej, a zwycięzcą konkursu został Poleski Park Narodowy – za sieć ścieżek i szlaków edukacyjnych. Laureat otrzymał również specjalną nagrodę Marszałka Województwa Lubelskiego – dyplom i statuetkę „Turystycznej Perełki”.

Warto podkreślić, że nagrodzony produkt PPN to sieć licząca aż 72 km szlaków pieszych, rowerowych i konnych oraz 42 km ścieżek przyrodniczych, wyposażonych w pełną infrastrukturę turystyczną (zadaszenia, wieże i platformy widokowe, tablice edukacyjne i informacyjne, drogowskazy, pomosty na jeziorze oraz kładki na obszarach podmokłych). Na terenie parku działają też dwa ośrodki edukacji przyrodniczej – w Urszulinie i Załuczu Starym.

Współgospodarzami Lubelskiej Gali Turystyki, która odbyła się 26 września w studio TVP Lublin, byli marszałek województwa lubelskiego oraz prezes Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, a uczestnikami przedstawiciele samorządów, organizacji, biznesu turystycznego i mediów z całego regionu, a także goście z Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiej Organizacji Turystycznej, Polskiej Izby Turystyki, Polsko-Ukraińskiej Izby Turystyki.

W części warsztatowej omówiono możliwości transgranicznej współpracy turystycznej Polska-Białoruś-Ukraina w obszarze Polesia Zachodniego. W części oficjalnej, poza rozstrzygnięciami konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego oraz plebiscytu na Turystyczną Perłę Regionu Lubelskiego, ogłoszono też wyniki konkursu fotograficznego LROT „Renesans w obiektywie”, promującego nowy tematyczny szlak w regionie.

Galę uświetnił krótki koncert Małgorzaty Markiewicz z zespołem. Wokalistka, znana ze zwycięstw w telewizyjnych programach, m.in. „Szansa na sukces” oraz konkursu premier Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, pochodzi z Białej Podlaskiej, a obecnie mieszka w Janowie Podlaskim.

TVP Lublin nagrała kilkunastominutowy reportaż z V Lubelskiej Gali Turystyki, który w najbliższych tygodniach wyemituje parokrotnie na swojej antenie.

Akcja promocyjna „Turystyczne Perły Regionu Lubelskiego” oraz Lubelska Gala Turystyki finansowane są ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Budżetu Państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2007–2013, działanie 2.4 Marketing gospodarczy, schemat B.

Adam Niedbał



**Krzysztof Grabczuk,
wicemarszałek województwa lubelskiego**

– W działaniach samorządu województwa lubelskiego turystyka zajmuje ważne miejsce i w ostatnich latach widać nasz kurs na jej promocję i rozwój. Potwierdzeniem tego jest m.in. wspólna akcja i plebiscyt „Turystyczne Perły Regionu Lubelskiego”, ale również pomoc udzielana przedsiębiorcom, biorącym udział w krajowych i zagranicznych targach turystycznych. Jeszcze tej jesieni będą mogli oni promować się na regionalnym stoisku na targach w Poznaniu oraz dwukrotnie w Warszawie. Działania te finansujemy ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.



► Wicemarszałek Krzysztof Grabczuk wręcza statuetkę „Perłę” Ewie Piaseckiej – wicedyrektor Poleskiego Parku Narodowego i Tomaszowi Antoniukowi – wójtowi gminy Urszulin.

Źródło: Kurier Lubelski

Johannes Hahn:

Pięć lat pod znakiem reformy polityki spójności

Posiedzenie Komitetu Regionów z udziałem Johanna Hahna, byłego komisarza ds. polityki regionalnej, a obecnie komisarza ds. europejskiej polityki sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych, podczas 12. Tygodnia Miast i Regionów „Open Days” w Brukseli relacjonuje dziennikarz Polskiego Radia Lublin Jacek Bieniaszkiewicz.

Dni Otwarte to coroczne spotkanie przedstawicieli miast i regionów Unii Europejskiej, organizowane w stolicy Belgii nieprzerwanie od 2003 roku. Podczas ich trwania można przekonać się, że regiony mają wyraźny wpływ na kształtowanie całej polityki unijnej. Podstawową ideą „Open Days”, jednego z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu Unii Europejskiej, jest dyskusja nad problemami, które wiążą się z wykorzystaniem funduszy strukturalnych oraz realizacją polityki regionalnej w 28 państwach członkowskich.

Przez lata Dni Otwarte urosły do rangi europejskiego forum wymiany dobrych praktyk między ekspertami zaangażowanymi w tematykę rozwoju gospodarczego, integracji społecznej, współpracy transgranicznej, partnerstwa oraz tworzenia innowacji. Każdego roku na „Open Days” przyjeżdża do Brukseli nawet 6 000 osób, które uczestniczą w blisko 100 warsztatach, debatach i wystawach. Wydarzeniu towarzyszy także ok. 250 imprez trwających od września do listopada w całej Europie. Organizatorami Tygodnia Miast i Regionów są: Komitet Regionów oraz Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej.

Tegoroczna, 12. edycja Dni Otwartych, odbyła się na początku października pod hasłem *Wspólny wzrost*

– *inteligentne inwestowanie w ludzi*. Temat ważny i aktualny, szczególnie w świetle danych mówiących o rosnącym bezrobociu w Unii Europejskiej, wyjątkowo dotkliwym dla młodych Europejczyków. Według wyliczeń Komisji Europejskiej w latach 2014–2020 niemal 100 mld euro zostanie przeznaczone na promocję zatrudnienia, podnoszenie kwalifikacji mieszkańców UE oraz zmniejszenie ubóstwa.

Wśród uczestników „Open Days” nie brakuje dziennikarzy. Jednym z nich był Jacek Bieniaszkiewicz z Polskiego Radia Lublin, który przysłuchiwał się obradom Komitetu Regionów, na czele z Johannesem Hahnem, dla którego było to pożegnalne posiedzenie w roli komisarza ds. polityki regionalnej. W nowej Komisji Europejskiej pod przewodnictwem Jeana-Claude Junckera, Hahn objął tę rolę komisarza ds. europejskiej polityki sąsiedztwa i negocjacji rozszerzeniowych.

Na wstępie Austriak zaznaczył, że dzięki polityce spójności udało się powstrzymać kryzys gospodarczy w Europie. – *Jeśli cofniemy się do początku kryzysu w 2008 roku udział funduszy europejskich w finansowaniu publicznych inwestycji wynosił 7% budżetu Unii Europejskiej, dzisiaj jest to ok. 20%, czyli trzy razy więcej. Utrzymanie tego poziomu*



Źródło: Unia Europejska, 2014

gwarantuje wzrost zatrudnienia. Mam nadzieję, że przez te działania jesteśmy na dobrej drodze do przezwyciężenia kryzysu, ale wciąż jest w tym zakresie wiele do zrobienia.

Następnie Johannes Hahn w kilku słowach podsumował swoją kadencję, której efektem są zmiany w polityce spójności. – Przez ostatnich 5 lat rzeczywiście udało się zreformować politykę spójności, która jest bardziej strategiczna, ukierunkowana i zorientowana na wyniki. To ma zapewnić odpowiednie ramy dla efektywnych inwestycji w naszych regionach i przyczynić się do realizacji celów Strategii Europa 2020. W wyniku reformy, nastawienie ludzi zostało zmienione. Polityka spójności nie jest już traktowana, jako worek pieniędzy, który trzeba wydać. Obecnie filozofia inwestycyjna jest dobrze postrzegana i rozumiana, nie tylko ze względu na zmianę nazwy na Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne, ale raczej w wyniku wprowadzonych zmian, które stawiają strategię przed indywidualnymi projektami.

W kontekście reformy polityki spójności były komisarzy ds. polityki regionalnej odniósł się do kwestii dotowania infrastruktury. – Mamy dowody, że udało się nam dobrze zainwestować środki w infrastrukturę. Teraz przenosimy środek ciężkości na wspieranie i promowanie gospodarki. Oczywiście wciąż wiele państw potrzebuje pieniędzy na infrastrukturę i ta nadal powinna być w nich rozwijana. Dlatego w dalszym ciągu będziemy dofinansowywać rozwój infrastruktury w państwach członkowskich. Skupimy się jednak na bardziej strategicznym wyborze projektów, które mają przyczynić się do inteligentnego i trwałego wzrostu.

Hahn podkreślił jednak, że w najbliższych latach unijna pomoc finansowa skupi się na gospodarce. – Dlatego podważamy wsparcie dla niektórych jej sektorów, m.in. technologii informatyczno-komunikacyjnych, lokalnej przedsiębiorczości, innowacji i badań naukowych. W efekcie zwiększenie wydatków na te obszary zaowocuje zwiększeniem jej konkurencyjności oraz nada jej impuls do rozwoju. Aby to osiągnąć musieliśmy zmienić politykę UE i to zostało zrobione, przez wprowadzenie trzech elementów: koncentracji symetrycznej, wyników i warunkowości. Pierwsza polega na wyborze określonych obszarów, w które będziemy inwestować. To jasne, że musimy skoncentrować się na kilku priorytetach, aby nie rozpraszać środków na inne dziedziny, które nie zostały ujęte we wspólnej polityce europejskiej. Ważną kwestią jest również skoncentrowanie się na rezultatach i policzalnych efektach, które powinny być osiągnięte do 2020 roku. Ponadto, aby ułatwić dojście do określonych rezultatów wprowadziliśmy pewne uwarunkowania. Oznacza to, że państwa członkowie będą musiały spełnić określone warunki zapisane w Strategii Europa 2020, aby można było przeznaczyć lub odblokować środki na finansowanie unijnych projektów w tych państwach.

W dalszej części austriacki polityk mówił o instrumentach finansowych, czyli np. pożyczkach i kredytach, które mają odgrywać większą rolę w kolejnym rozdaniu środków unijnych. – Instrumenty finansowe zyskały na znaczeniu w latach 2007–2013. W rezultacie do końca 2012 roku, polityka spójności dołożyła 12,6 mld euro do instrumentów finansowych w 25 państwach członkowskich. Oczekuję i mam nadzieję, że w okresie 2014–2020 uda się przynajmniej podwoić tę kwotę, aby osiągnąć około 30, a nawet 40 mld euro.

Hahn sporo uwagi poświęcił też gospodarce niskoemisyjnej i efektywności energetycznej. – Efektywność energetyczna i energia odnawialna to jeden z najważniejszych obszarów polityki europejskiej. Posłużę się przykładem. Jeżeli uda się nam zaoszczędzić 1% energii rocznie to z dzisiejszego punktu widzenia oszczędzimy 2,6% wolumenu importu gazu do Europy. W kontekście obecnego kryzysu, który mógłby przekształcić się w kryzys zaopatrzenia w środki energetyczne, to bardzo dobra informacja. Będzie to jedyny obszar, gdzie państwa członkowskie w sposób obowiązkowy sformułowały określone cele, tzn. minimalny odsetek środków, który musi zostać przeznaczony na inwestycje w efektywność energetyczną oraz rozwój energetyki odnawialnej. Jeżeli zliczymy te minimalne kwoty, to co najmniej 23 mld

Do końca 2012 roku, polityka spójności dołożyła 12,6 mld euro do instrumentów finansowych w 25 państwach członkowskich. Oczekuję i mam nadzieję, że w okresie 2014–2020 uda się przynajmniej podwoić tę kwotę

euro musiałyby zostać przeznaczone na wskazany przeze mnie obszar. Jednak, efektywność energetyczna i rozwój odnawialnych źródeł energii stały się jeszcze bardziej istotne. W rezultacie mamy teraz ok. 38 mld euro przeznaczonych na wsparcie przejścia do niskoemisyjnej gospodarki odpornej na zmianę klimatu. Są to dane pochodzące z 16 Umów Partnerstw z 28 państw. Jest to prawie dwukrotnie więcej niż w latach 2007–2013. Na szczęście chyba wszystkie państwa członkowskie zrozumiały, jak istotne są inwestycje w te dziedziny.

Komisarz zapytany o różnice między rocznymi zobowiązaniami i rocznymi płatnościami dla państw członkowskich przyznał, że jest to jeden z najważniejszych problemów do rozwiązania. Pod koniec 2014 roku ilość pieniędzy dłużna państwom europejskim może sięgnąć nawet 30–35 mld euro. Jest wielce prawdopodobne, że nie będzie możliwe, aby spłacić ten dług do końca 2015 roku. – Niestety różnica ta powiększa się z roku na rok i mamy trudności z wypełnianiem zobowiązań, dlatego opowiadamy się za wprowadzeniem poprawek do budżetu i musimy szybko reagować na tę sytuację, aby nie otrzymywać kolejnych ponagleń o wypłatę środków od państw członkowskich. Sytuacja jest trudna, ponieważ tzw. płatnicy netto (państwa, które wkładają do budżetu UE więcej środków, niż z niego otrzymują) nie są chętni do zwiększania płatności w czasie kryzysu

Na zakończenie Johannes Hahn wypowiedział się na temat zakończenia negocjacji Programów Operacyjnych. – Oczekujemy, że pod koniec roku powinniśmy zaakceptować połowę programów operacyjnych. Mówię tu o ponad 100 programach. W październiku mieliśmy zaakceptowanych 6 z nich.

Łączy nas Marka Lubelskie



2 października w całym województwie lubelskim wystartowała kampania promocyjno-informacyjna programu Marka Lubelskie. Jej główne hasło – „Łączy nas Marka Lubelskie” – ma podkreślać, że każdy z nas, jako konsument, poprzez kupowanie lubelskich produktów i usług ma bezpośredni wpływ na rozwój gospodarki województwa.

– W regionie lubelskim mieszka ponad 2 miliony osób – mówi Krzysztof Grabczuk, wicemarszałek województwa. – Jeżeli każdy z nas będzie kupował to, co wyprodukują sadownicy i rolnicy, wytworzą nasze zakłady i będzie korzystał z usług świadczonych przez lubelskie firmy – przyczyni się bezpośrednio do zwiększenia ilości miejsc pracy.

Kampania „Łączy nas Marka Lubelskie” jest prowadzona w całym województwie lubelskim i obejmuje ekspozycję billboardów (100 nośników), kolportaż ulotek do skrzynek pocztowych i w galeriach handlowych (500 tys. sztuk), spoty w TVP Lublin (60 emisji przed i po głównym wydaniu Panoramy), spoty radiowe (sześć stacji o zasięgu lokalnym) oraz reklamę prasową (lokalne dzienniki i tygodniki).

Program Marka Lubelskie wystartował w 2007 roku. – Znak „Marka Lubelskie” widnieje już na produktach 37 firm z województwa lubelskiego. Pokazuje to, jak duży potencjał drzemie w tym regionie. Reprezentuje nas już nie tylko branża spożywcza, ale także sportowa, medyczna czy IT – podkreśla marszałek Sławomir Sosnowski. – Lubelskie produkty i usługi są znane odbiorcom nie tylko z naszego województwa i kraju, ale również ze świata.

Program Marka Lubelskie ma na celu promocję najlepszych przedsiębiorstw z regionu oraz wytwarzanych przez nich produktów i usług. Laureaci kolejnych edycji otrzymują prawo posługiwania się unikalnym znakiem towarowym – Marka Lubelskie, będącym symbolem jakości, innowacyjności i dbałości o środowisko naturalne.

Koszt kampanii, którą na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego prowadzi konsorcjum firm Modart Marcin Komadowski oraz Corner Media sp. z o.o., wynosi 544 tys. zł, z czego 85 proc. To unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

Bb



W dotychczasowych edycjach zastrzeżony znak Marki Regionalnej LUBELSKIE otrzymały produkty i usługi przedsiębiorstw uznawanych województwie lubelskim za profesjonalistów w swoich branżach.

2014:

» Spółdzielnia Mleczarska RYKI w Rykach » Materna Polska Sp. z o.o. w Łopatkach » Zakład Mięсны Wasąg w Hedwiżynie » Meva Fashion S.A. w Biłgoraju » BIOMED Lublin S.A. » Uroczysko Zaborek w Janowie Podlaskim

2013:

» ZL Nałęczów Zdrój Sp. z o.o. S.K.A. – Marka Cisowianka » KM MAGNUM Sp. z o.o. w Lublinie » Fabryka Cukierków „Pszczółka” Sp. z o.o. w Lublinie » Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „JANEX” Sp. j. w Janowie Lubelskim » Wytwórnia Octu i Musztardy Sp. z o.o. w Parczewie » OBST S.A. w Chełmie

2012:

» Spółdzielca Mleczarnia Spomlek w Radzynie Podlaskim » LUBSAD w Lublinie » AS – BABUNI Sp. z o.o. w Niemcach » MUSI Lublin Sp. z o.o. » Lubelski Rynek Hurtowy S.A. w Elizówce

2011:

» Spółdzielnia Mleczarska BIELUCH w Chełmie » TEHAND Sp. z o.o. w Lublinie » Zakład Mięсны „Wierzejki” J. M. Zdanowscy Sp. j. w Płudach » Stella Pack S.A. w Lubartowie

2010:

» Herbapol Lublin S.A. » Przedsiębiorstwo Bednarskie „Pawłowianka” w Rejowcu Fabrycznym » Markowicz S.A. Zakład Ceramiki Budowlanej w Markowiczach

2009:

» Perła – Browary Lubelskie S.A. w Lublinie » Assec Business Solutions S.A. w Lublinie » Perfekt – Lubelska Fabryka Okien w Lublinie » Infinite Sp. z o.o. w Lublinie » Wafłowe kreacje Buda Henryk – Wyrób i sprzedaż wafli w Żukowie Drugim

2008:

» ICom Sp. z o.o. w Lublinie » PPH „REYPOL” – Rejmak Sp. j. w Janowcu » Wytwórnia Makaronu Wiejskiego Popielniccy Sp. j. w Niemcach » Fabryka Łożysek Toczących – Kraśnik S.A. » Zamojskie Zakłady Zbożowe Sp. z o.o. w Zamościu

2007:

» OSM Krasnystaw » Spółdzielnia Pszczelarska „APIS” w Lublinie » AGRAM S.A. w Lublinie » POL-SKONE Sp. z o.o. w Lublinie » Uzdrowisko Nałęczów S.A.

„Między kreskami”

Henryk Sawka rysuje fundusze europejskie

Czy można zrobić dowcip o środkach unijnych? Henryk Sawka, znany polski rysownik satyryczny udowadnia, że tak. Artysta przypomina, że mimo czekającej nas nowej unijnej perspektywy na lata 2014–2020, nie rozstajemy się z Regionalnym Programem Operacyjnym. Dowcip polega na tym, że zdarza się pomylić skrót jego nazwy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Satyryk docenia również sukces Lublina w konkursie „Top Inwestycji Komunalnych Polski Wschodniej 2014”, żartobliwie nawiązując do miejskich projektów komunikacyjnych, dofinansowanych z RPO.



► Warto o tym pamiętać rozwijając skrót obecnego i przyszłego Regionalnego Programu Operacyjnego



► Projekt budowy zintegrowanego systemu miejskiego transportu publicznego w Lublinie znalazł się w gronie wyróżnionych w plebiscycie „Top Inwestycji Komunalnych Polski Wschodniej 2014”. Przedsięwzięcie dofinansował Program Rozwój Polski Wschodniej, ale przy tej okazji warto przypomnieć, że nowe trolejbusy na ulicach miasta i tablice elektroniczne informujące o czasie odjazdu pojazdów to efekt innych unijnych przedsięwzięć zrealizowanych przez lubelski samorząd dzięki wsparciu z Regionalnego Programu Operacyjnego

Arena Lublin cieszy oko



Na tę chwilę czekał cały Lublin. Największy obiekt sportowy w mieście, w połowie wybudowany z pieniędzy unijnych Regionalnego Programu Operacyjnego, oficjalnie zainaugurował swoją działalność. Jego otwarcie miało trzy twarze: edukacyjną, rozrywkową i sportową.

Dotychczasowy stadion przy al. Zygmuntońskich, oddany do użytku jeszcze w latach 60 – tych ubiegłego wieku, nie nadawał się do organizowania wydarzeń sportowych i kulturalnych najwyższej rangi. Powód? Brak odpowiednich standardów. Dlatego władze miasta coraz śміiej zaczęły myśleć o nowym obiekcie. Projektów i koncepcji było kilka. W grę wchodziła nawet przebudowa piłkarsko-żużlowej areny przy Bystrzycy. Ostatecznie zdecydowano o budowie stadionu od podstaw.

Zakwalifikowanie inwestycji do grona kluczowych projektów Regionalnego Programu Operacyjnego gwarantowało Lublinowi dotację przekraczającą 67 mln zł, którą miasto otrzymało bez konieczności rywalizowania o te środki w konkursach. Unijne wsparcie stanowiło blisko połowę kosztów budowy nowoczesnego kompleksu. Łącznie wydano na niego ponad 179 mln zł.

Prace budowlane przy ulicy Krochmalnej, w miejscu po byłej cukrowni, ruszyły w grudniu 2012 roku. Po niespełna dwóch latach stadion został ukończony. We wrześniu oddano obiekt do użytku. Operatorem Areny Lublin, bo tak nazywa się największy obiekt sportowy Lublina, został Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. – *Ten wysokiej klasy obiekt będzie służył całemu regionowi* – przyznaje Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiRu.

Czego tu nie ma

Sercem stadionu jest podgrzewana płyta główna z naturalną nawierzchnią. Obiekt posiada zadaszone trybuny dla 15 400 widzów, w tym wydzielony sektor VIP na 650 miejsc. Nad trybunami wznoszą się maszty ze sztucznym

oświetleniem o mocy 2000 luxów. W bryłę stadionu wkomponowany jest budynek główny o powierzchni blisko 9 tys. m². Znajdziemy tam zaplecze szatniowo-socjalne i sanitarne dla zawodników, dziennikarzy oraz strefę VIP, w której mieszczą się m.in. skyboxy (w sumie jest ich 18: 16 ośmioosobowych i 2 szesnastoosobowe), restauracje i sala konferencyjna. Na stadionie działają również strefa odnowy biologicznej i sala ćwiczeń. W części komercyjnej (ok. 700 m²) zlokalizowanej pod trybunami przewidziano miejsce na sklep sportowy, dwa gabinety kosmetyczne, pub, bary, sanitariaty i punkty pierwszej pomocy. – *Mamy licencję UEFA do rozgrywania spotkań międzynarodowych. Oczywiście możemy organizować tutaj nie tylko sportowe wydarzenia, ale także inne imprezy: koncerty, konferencje, spotkania biznesowe, czy widowiska artystyczne* – wymienia Bednarczyk.

Nad bezpieczeństwem widzów czuwa system monitoringu, złożony ze stacjonarnych i szybkoobrotowych kamer. Cały kompleks jest ogrodzony. Aby dostać się na stadion trzeba przejść przez specjalne bramki, które otwierają się dopiero po elektronicznym zeskanowaniu biletu.

Wokół obiektu wybudowano parkingi dla ponad tysiąc pojazdów. Przeszło 800 to miejsca ogólnodostępne. Pozostałe zostały przeznaczone dla zaproszonych gości, mediów oraz działaczy sportowych. Jest też specjalny parking dla rowerów. Całość wieńczy kolorowa iluminacja fasady areny. Gotowe są natomiast dwa pełnowymiarowe nawadniane boiska treningowe (jedno ze sztuczną, drugie z naturalną trawą) oraz czterotorowa tartanowa bieżnia treningowa.

Arena Lublin już jest, a co z drogami dojazdowymi? Konieczna jest budowa nowej ul. Muzycznej, a od ul. Głębokiej do ul. Krochmalnej przedłużona zostanie Trasa Zielona. Niestety, infrastruktura drogowa okazała się najsłabszym elementem nowego obiektu. Dała się we znaki podczas jego otwarcia, które miało trzy oblicza.

1, 2, 3... arenę uważamy za otwartą

Pod koniec września lubelskie uczelnie zorganizowały na stadionie bezpłatny piknik naukowy. Jedenasta edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki przyciągnęła tłumy. Według szacunków organizatorów w tym roku odwiedziła go rekordowa liczba gości – 25 tys. osób. Czekają na nich blisko 1 300 atrakcji, w tym liczne pokazy i eksperymenty.

Drugie otwarcie Areny Lublin miało zupełnie inny charakter. Do stolicy regionu przyjechali laureaci popularnych programów talent show, produkowanych przez stację TVN, aby rywalizować w telewizyjnej bitwie TALENT, czy FACTOR. Na stadionie pojawiło się ok. 18 tys. osób, a sam obiekt zdał egzamin i udowodnił, że można przeżyć na nim nie tylko emocje czysto sportowe, ale także można wspólnie bawić się na koncertach i innych imprezach rozrywkowych. Decyzją widzów pojedynek wygrała drużyna „Mam Talent” prowadzona przez Agnieszkę Chylińską. Artystka wystąpiła przed zgromadzoną publicznością. Na scenie zaśpiewała również Tatiana Okupnik, opiekująca się ekipą „X-Factor”. Warto odnotować, że część dochodu ze sprzedaży biletów trafi do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie za pośrednictwem Fundacji TVN.

Wreszcie przyszedł czas na najważniejsze otwarcie Areny Lublin. 9 października na murawie stadionu spotkały się młodzieżowe reprezentacje Polski i Włoch do lat 20, walczące w Turnieju Czterech Narodów. Obok naszej drużyny i popularnych Squadra Azzurra, grają w nim Szwajcarzy i Niemcy. – *Sportowe otwarcie stadionu niech będzie symboliczną inauguracją przyszłego sezonu. Mam nadzieję, że imprez sportowych dla naszych kibiców będzie więcej. Pracujemy również nad rozwojem futbolu w Lublinie. Mamy przecież młodych, zdolnych piłkarzy w wieku juniora i wśród nich będziemy szukać talentów. Liczymy, że w przyszłych sezonach nasze seniorskie*

drużyny piłkarskie będą walczyły o wyższe klasy rozgrywkowe – powiedział Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Wśród zaproszonych gości nie mogło zabraknąć Zbigniewa Bońka, prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej,

► Nowy lubelski stadion powstał w ciągu dwóch lat. Kosztował 179 mln zł, z czego połowa pochodziła z Regionalnego Programu Operacyjnego



► Ujęcie niczym z telewizyjnych transmisji. Arena Lublin prezentuje się okazale



dzięki któremu do stolicy województwa lubelskiego zawitali biało-czerwoni. – Swoją pierwszą, poważny mecz w seniorskiej piłce rozegrałem w Lublinie, grając w Zawiszy Bydgoszcz przeciwko Motorowi. Cieszę się, że po latach wracam do tego miasta. Obiecałem, że pierwszy mecz na nowym stadionie zagra reprezentacja Polski i słowa dotrzymałem. Życzę Wam wszystkiego najlepszego, mam nadzieję, że za

Jak zwiedzić stadion od kuchni nie ruszając się z domu? Wystarczy zeskanować kod lub wejść na kanał *Łączy nas piłka* w serwisie YouTube i odszukać film *Z wizytą na Arenie Lublin*.



► Młodzieżowe reprezentacje Polski i Włoch, jako jedne z pierwszych, przetestowały możliwości nowego obiektu

3, 4 lata przyjadę tutaj na inaugurację meczu ekstraklasy, gdy będzie rywalizowała w niej drużyna z Lublina – zapowiedział szef piłkarskiej centrali, który wspólnie z prezydentem miasta wypowiedział oficjalną formułę: *Stadion Arena Lublin uważamy za otwarty*. Wcześniej Arcybiskup Stanisław Budzik poświęcił nowy obiekt.

Bramy stadionu otwarto na dwie godziny przed meczem. Zainteresowanie było ogromne. W sumie na trybunach zasiadło 13 850 widzów. Szkoda jedynie, że spora część kibiców weszła na stadion kilka minut po pierwszym gwizdu przez problemy

z dojazdem do Areny Lublin. Frekwencja potwierdziła, że mieszkańcy regionu są głodni piłki na wysokim poziomie. Gorąca atmosfera udzieliła się piłkarzom, którzy po niezłej grze zasłużyli na zwycięstwo: *Azzurri* pokonali *Azzurri* 2:1. – *To bardzo piłkarski obiekt z trybunami blisko murawy. Architekturą przypomina stadion Cracovii. Miejmy nadzieję, że będzie równie szczęśliwy dla reprezentacji Marcina Dorny jak ten przy ul. Kałuży w Krakowie, gdzie w reguły rozgrywa swoje mecze kadra do lat 20* – zaznaczył Jakub Olkowski, relacjonujący starcie młodzieżówek na stronie internetowej PZPN.



► Sportowe otwarcie Areny Lublin przyciągnęło tłumy. 9 października na trybunach zasiadło blisko 14 000 kibiców

Najważniejsze to utrzymać stadion

Czas fety minął. Teraz przed lubelskim MOSiRem nie lada wyzwanie, czyli stworzenie strategii, która zapewni, że stadionu będzie na siebie zarabiał. Z tym zadaniem musieli zmierzyć się zarządcy znacznie większych sportowych aren. Jak poradzi sobie Lublin? Przekonamy się niebawem. Pierwsze pomysły już się pojawiły. Jednym z nich jest wynajem stadionu pod sesje zdjęciowe. Z pewnością ślubna fotografia na murawie lub z wnętrza jednej z łóż dla znanych gości to ciekawe doświadczenie i coś czym nowożeńcy będą mogli się pochwalić. Zresztą niektóre młode pary już to robią, dzieląc się swoimi zdjęciami na facebookowym profilu Areny Lublin.

Stadion, wzorem innych podobnych obiektów, można również zwiedzić, zaglądając do miejsc, które podczas meczów nie są otwarte dla wszystkich. Szatnie zawodników, stanowiska komentatorskie, czy sektor VIP to niektóre z nich. Za wycieczkę trzeba będzie oczywiście zapłacić, ale ceny mają być atrakcyjne.

Co ciekawe obiekt można także wynająć, w całości lub części (np. boiska treningowa, loże, restaurację, przestrzeń na trybunie głównej albo sale konferencyjne) na potrzeby choćby konferencji, szkoleń, sympozjów, turniejów, spotkań firmowych, czy towarzyskich. Dodatkowo arena ma przyciągać przedsiębiorców i biznesmenów – zarówno do otwierania swoich firm na stadionie, przenoszenia części działalności na stadion, jak i współpracy ze stadionem (np. jako partner). Obiekt ma też przyciągać imprezy, zarówno te duże, tj. wydarzenia sportowe, koncerty, widowiska oraz konferencje, jak i te mniejsze, czyli szkolenia, imprezy firmowe lub prywatne. – *To pierwsze efekty pracy specjalnego zespołu, który ma zapewnić, że stadion będzie żył nie tylko w czasie imprez, ale i poza nimi. Zespół został powołany po to, by zajmować się komercjalizacją obiektu na potrzeby klientów biznesowych i indywidualnych – zaznacza rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie.*

Paweł Florek

Chwałą Arenę Lublin



Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej: *Na pierwszy rzut oka obiekt jest fantastyczny. Arena Lublin to taki prototyp stadionu, jakich powinno być więcej w całej Polsce. Jeśli chodzi o rozmiar i gabaryty to jest to idealny stadion. Przy tej infrastrukturze, którą mamy w naszym państwie nie potrzebujemy większych obiektów. Stadion jest, teraz pora na dobrą drużynę klubową.*



Marcin Dorna, trener reprezentacji Polski U-20: *Dziękujemy za to, że w tak wspaniałych warunkach mogliśmy zagrać z bardzo dobrym przeciwnikiem. Myślę, że był to mecz godny otwarcia stadionu i okoliczności, mam tu na myśli zachowanie kibiców. Serdecznie dziękujemy za ciepłe przyjęcie w Lublinie i gratulujemy obiektu.*



Tomasz Kędziora, kapitan młodzieżowej reprezentacji Polski (na zdjęciu w koszulce nr 4): *Bardzo funkcjonalny obiekt, podobny do stadionu Arki Gdynia. Dobrze nam się tu grało, w ogóle świetnie czujemy się w Lublinie, niczego nam tu nie brakuje.*



Mariusz Stępiński, napastnik reprezentacji Polski U-20, strzelec pierwszej bramki dla biało-czerwonych w meczu z Włochami: *Moim zdaniem w naszym kraju, gdzie na mecze nie przychodzi tyle ludzi, co w Anglii czy Niemczech, właśnie takie stadiony powinno się budować. Ładny obiekt, skrojony na miarę potrzeb Lublina.*

Dolina Zielawy: Chronimy środowisko, dbamy o bezpieczeństwo

Czyste powietrze i nieskażona przyroda to znaki rozpoznawcze Doliny Zielawy. Od lat, dzięki funduszom unijnym, Sosnówka, Jabłoń, Wisznice, Podedwórze i Rossosz inwestują w ochronę środowiska. Na swoim koncie mają m.in. farmę fotowoltaiczną i solary dla mieszkańców. Tym razem wyposażyły ochotniczą straż pożarną w najnowocześniejszy sprzęt, którego nie powstydziłyby się dużo większe, państwowe jednostki, stacjonujące w miastach.

Dolina Zielawy jest coraz lepiej rozpoznawalną marką turystyczną Polesia Lubelskiego. Z roku na rok gminy zlokalizowane na jej obszarze odwiedza coraz więcej wczasowiczów oraz miłośników pięknych krajobrazów i dzikiej przyrody. Wraz ze wzrostem zainteresowania, przybywa zagrożeń. Przede wszystkim dla środowiska, które jest najcenniejszym dobrem tego malowniczego zakątka województwa lubelskiego. Zanieczyszczenia przedostające się do atmosfery w czasie pożarów i wycieki toksycznych substancji do gleby to najważniejsze z nich. Sami mieszkańcy Doliny Zielawy też nie mogą czuć się bezpiecznie. Tuż obok ich domów i gospodarstw częściej niż kiedyś wybuchają pożary.

Sytuację dodatkowo komplikował brak specjalistycznego wyposażenia, który można byłoby wykorzystać w akcjach ratownictwa chemicznego oraz wysłużone wozy, którymi dysponowali strażacy ochotnicy z Doliny Zielawy. Widząc, na jakim sprzęcie pracuje pięć jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatów bialskiego i parczewskiego, władze pięciu gmin Sosnówki, Jabłoni, Wisznicy, Podedwórze i Rossoszy, po raz kolejny postanowiły wspólnie starać się o finansowe wsparcie z Unii Europejskiej. Przygotowały wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego. Ten pozytywnie przeszedł wszystkie szczeble oceny i w efekcie samorządy otrzymały ponad 2,4 miliona złotych dotacji. – Za te pieniądze kupiliśmy 4 średnie samochody ratowniczo-gaśnicze, które mogą brać udział w akcjach zwalczania zagrożeń chemicznych, szczególnie

niebezpiecznych dla środowiska naturalnego oraz życia i zdrowia mieszkańców Doliny Zielawy. Dodatkowo udało się kupić dwa mniejsze pojazdy gaśnicze – mówi Dariusz Łobejko, wójt gminy Jabłoń, która była liderem projektu.

W ten sposób do jednostek OSP trafił wysokiej klasy sprzęt, którym mogą pochwalić się raczej znacznie większe komendy Państwowej Straży Pożarnej. Dzięki niemu strażacy mogą szybciej dotrzeć na miejsce wypadku lub do pożaru oraz skuteczniej nieść pomoc poszkodowanym. – Skrócenie czasu dojazdu do zdarzeń komunikacyjnych na drodze krajowej nr 63 oraz drogach wojewódzkich 812 i 815, zmniejszenie strat materialnych zwią-

oraz zmniejszenia strat. Szybkie dotarcie jednostek straży w miejsce zdarzeń ograniczy straty materialne, które dotyczą mieszkańców obszaru Doliny Zielawy, zwłaszcza strat związanych z pożarami zabudowań gospodarczych oraz terenów uprawnych – wylicza wójt Łobejko.

Nowe samochody w czerwcu zostały dostarczone do OSP w Wisznicach, Podedwórze, Sosnówce, Rossoszy oraz Gęsi i od razu zostały włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, którego zadaniem jest walka z pożarami, klęskami żywiołowymi oraz ratownictwo techniczne, chemiczne, ekologiczne i medyczne. Przesiadkę z wiekowego Stara 244

do nowoczesnego Mana najlepiej wspomina Andrzej Dzyr, komendant Zarządu Gminnego OSP w Jabłoni, który miał okazję usiąść za kierownicą nowego wozu. – Komfort użytkowania nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego jest niepowtarzalny. Auto jest skomputeryzowane, wyposażone w zdecydowanie większy zbiornik na wodę oraz w nowoczesny sprzęt m.in. agregat prądotwórczy, agregat hydrauliczny, nożyco-rozpieracz i motopompę. Jestem dumny, że nasza jednostka dysponuje najnowocześniejszym sprzętem strażackim, jaki obecnie jest dostępny na rynku – przyznaje Dzyr.

Pojazdy mają też inne atuty. Jednym z nich jest napęd na cztery koła. – Rozwój turystyki na naszym terenie pociąga za sobą wzrost zagrożenia pożarowego lasów spowodowanego penetracją przez turystów obszarów leśnych. Zakupione samochody z napędem terenowym

35
projektów

dotyczących
wyposażenia jednostek
straży pożarnej
dofinansował Regionalny
Program Operacyjny

zanych z pożarami oraz katastrofami ekologicznymi w znaczący sposób przyczyni się do zmniejszenia liczby ofiar wypadków. Szybka reakcja ze strony służb ratowniczych spowoduje spadek ilości osób zabitych i rannych. Wypadki komunikacyjne związane są z wyciekami substancji toksycznych i mogą oddziaływać na środowisko naturalne. Dlatego szybkość i skuteczność przeprowadzenia akcji ratowniczej przez odpowiednio wyposażone jednostki odgrywają kluczową rolę w minimalizowaniu skutków przedostawania się do środowiska szkodliwych substancji

pozwolą na błyskawiczne dotarcie do ogniska pożaru w trudnym terenie leśnym i jego unieszkodliwienie – podkreśla komendant.

Jeszcze do niedawna marzeniem strażaków było posiadanie wysokospecjalistycznego sprzętu, nieocenionego w akcjach ratownictwa ekologicznego i chemicznego. Poświęcone i uroczystie przekazane w październiku wozy bojowe zwiększają możliwości reagowania na zagrożenia związane z zanieczyszczeniem środowiska, np. przez ograniczenie przedostawania się do atmosfery toksycznych gazów, m.in. siarkowodorów, dwutlenku siarki, dwutlenku węgla oraz tlenków azotu. – Na naszym obszarze mamy liczne tereny objęte różnorodnymi formami ochrony NATURA 2000. Realizacja inwestycji pozwoli na skuteczniejsze podjęcie akcji ratowniczych, co przełoży

się na możliwość lepszej ochrony tych terenów, zwłaszcza w zakresie przeciwdziałania ich degradacji. Skrócenie czasu podjęcia akcji ograniczy długość oddziaływania zagrożeń, co wpłynie na redukcję emisji do atmosfery toksycznych produktów spalania – zaznacza wójt Łobejko.

Za pozyskane z RPO środki samorządy kupiły także zestawy komputerowe dla OSP oraz uruchomiły specjalną stronę internetową (patrz ramka). Witryna informuje o akcjach strażaków ochotników z Doliny Zielawy oraz o występujących tam zagrożeniach. Z jej pomocą mundurowi instruuje również jak zachować się w sytuacji zagrożenia oraz jak nie przyczynić się do wzniesienia pożarów lub powodowania wypadków i katastrof ekologicznych. Komputery połączone z internetem pozwalają na

szybsze, tańsze i łatwiejsze porozumiewanie się jednostek między sobą drogą elektroniczną, za pośrednictwem poczty elektronicznej (e-mail) i telefonii internetowej. – Bez dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego nie byłibyśmy w stanie pozwolić sobie na zakup nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych i rozwój łączności między poszczególnymi jednostkami – zaznacza wójt gminy Jabłoń.

Paweł Florek

Informacja o zagrożeniach zawsze pod ręką. Wystarczy wejść na stronę www.osp.dolnazielawy.pl lub zeskanować kod.



Co? Gdzie? Za ile?

Tytuł projektu: Poprawa bezpieczeństwa ekologicznego w Dolinie Zielawy

Beneficjent: Gmina Jabłoń

Koszt ogółem: 2,9 mln zł

Dofinansowanie: 2,4 mln zł (85%). Brakujące 15% (niemal 477 tys. zł) dołożyła Gmina Jabłoń

Średnie samochody ratowniczo-gaśnicze otrzymały:

- » Gmina Jabłoń – OSP Geś
- » Gmina Rossosz – OSP Rossosz
- » Gmina Sosnówka – OSP Sosnówka
- » Gmina Wisznice – OSP Wisznice

Lekkie samochody gaśnicze dostarczono do:

- » Gminy Podedwórze – OSP Podedwórze
- » Gminy Wisznice – OSP Wisznice



► O tak nowoczesnym sprzęcie strażacy ochotnicy mogą tylko pomarzyć. Jak widać marzenia się spełniają

Źródło: Urząd Gminy Jabłoń

Targi dla przedsiębiorczych po raz drugi

Trzydziestu przedsiębiorców prezentowało swoją ofertę w trakcie jesiennej edycji Targów dla Przedsiębiorczych 2014, organizowanych przez Lubelską Agencję Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie. Była to okazja, aby w jednym miejscu zaprezentować tylko część firm, które z powodzeniem sięgnęły po środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Przekrój branżowy wystawców był szeroki. Na zaproszenie do udziału w wydarzeniu odpowiedziały m.in. przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane, spożywcze, obecne były agencje reklamowe, hotele i pensjonaty, zakłady opieki zdrowotnej, ośrodki sportu i rekreacji, wydawnictwo oraz przedszkole. Nasi wystawcy to niewielka, aczkolwiek reprezentatywna grupa przedsiębiorców, którzy uzyskali dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego. Otrzymane wsparcie przeznaczali na inwestycje w maszyny, urządzenia, zakup usług prawnych i doradczych. Niejednokrotnie pomogły one sfinansować także wyjazd na branżowe targi w kraju i za granicą.

Ofertą wystawców żywo interesowali się odwiedzający 27 września centrum Atrium Felicity w Lublinie, którzy mogli zobaczyć na jakie cele przedsiębiorcy przeznaczali unijne środki i jakie przyniosło to efekty. Nasi goście pytali również o możliwości uzyskania wsparcia ze środków unijnych w latach 2014–2020, w tym najczęściej o pomoc dla firm w początkowym okresie ich działalności. Pierwsza edycja targów odbyła się 30 maja.

Obecni na targach przedsiębiorcy zgodnie przyznają, iż dzięki realizacji projektów ich firmy mogą konkurować z najlepszymi na rynku. Nie dotyczy to tylko tych najprężniejszych przedsiębiorstw o ugruntowanej marce, jak chociażby lidera w ilości pozyskanych dotacji z RPO producenta systemów mocowań firmy Edbak z Piotrowic lub przedsiębiorstwa Sigma z Lublina, której podstawowym celem działalności jest wdrażanie nowych rozwiązań w zakresie projektowania oraz produkcji maszyn, urządzeń i kompleksowych technologii dla potrzeb przemysłu wydobywczego oraz energetyki. Z możliwości, jakie dały fundusze europejskie najbardziej skorzystały młode firmy, dopiero walczące o miejsce na rynku i zaufanie klienta. Dzięki nim są w stanie dostarczać swoim kontrahentom usługi najwyższej jakości. Tomasz Zalewski, prezes

lubelskiej agencji marketingowej Don Brando podkreśla, że inwestycja w sprzęt i oprogramowanie przełożyła się bezpośrednio na zamówienia oraz co za tym idzie znacząco wyższe obroty. – *Realizowaliśmy jedne z największych kampanii reklamowo-promocyjnych w naszym regionie, a zakupiony sprzęt znacząco podniósł jakość i efektywność naszej pracy* – przyznaje.

Realizacja pasji, a przy tym stworzenie produktu potrzebnego i pożytecznego – tak o swoim projekcie mówi Renata Karow, właścicielka Zagrodowej Osady w Uściążu. – *Sięgając po dotację, realizując marzenie, tworząc miejsce przyjazne turyście i wrażliwemu człowiekowi zdywersyfikowałam swoją działalność i osiągnęłam sukces! Ośrodek cieszy się już uznaniem, ma swoich stałych i ciągle nowych klientów. Oferuję kontakt z naturą na prawdziwej wsi – pełnej gospodarskich zwierząt, kontakt ze sztuką (nie tylko ludową), kultywowanie obrzędowości i tradycji* – dodaje.

Cieszy fakt, iż przedsiębiorcy chętnie wykorzystują możliwości, jakie stawia przed nimi Unia Europejska. – *Firmy z sektora MŚP napędzają lubelską gospodarkę. Inwestując w nowoczesne technologie determinują rozwój regionu, sprzyjają zwiększeniu zatrudnienia* – mówi Izabela Byzdra, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie. Dane mówią same za siebie. Dotychczas LAWOP podpisała blisko 2350 umów o dofinansowanie. Ich wartość to ponad 1,5 mld zł. Na konta beneficjentów trafiło przeszło 1 mld zł. Docelowo w ramach realizacji projektów powstanie na Lubelszczyźnie ponad 3,5 tysiąca miejsc pracy.

Mamy nadzieję, że doświadczenia przedsiębiorców z perspektywy finansowej na lata 2007–2013 będą bodźcem do dalszych inwestycji. Już wkrótce firmy staną przed nowymi możliwościami. W budżecie na lata 2014–2020 będziemy mieć do rozdysponowania jeszcze większe środki na rozwój przedsiębiorczości.

Katarzyna Kuszpit



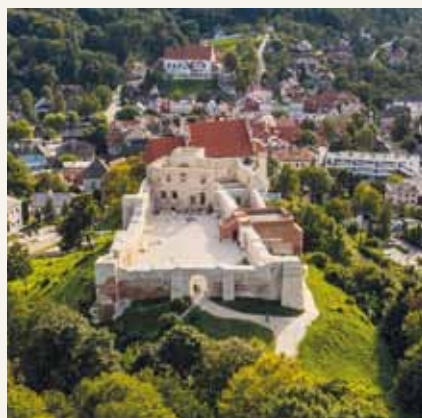
► Spora grupa odwiedzających drugą tegoroczną edycję Targów dla przedsiębiorczych 2014 pytała o szanse na pozyskanie środków unijnych z nowego Regionalnego Programu Operacyjnego

Zamek i baszta w Kazimierzu Dolnym otwarte dla turystów

Remont najcenniejszych zabytków i symboli nadwiślańskiego miasta trwał cztery lata. Pochłonął ponad 8 mln zł. Sporą część kosztów – prawie 5 mln zł – pokryła dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego. Tylko w ciągu dwóch dni, po otwarciu zamkowego wzgórza, odwiedziło je niemal 3500 osób.



► Kto nie widział zatykającej dech w piersiach panoramy Kazimierza Dolnego, którą można podziwiać z punktu widokowego na wieży zamkowej, ten koniecznie musi nadrobić zaległości. Teraz jest ku temu świetna okazja. W październiku ponownie otwarto bramy do jednego z największych zamków średniowiecznych po prawej stronie Wisły, założonego przez Kazimierza Wielkiego i dwudziestometrowej baszty obronnej pochodzącej z przełomu XIII i XIV wieku. Zabytki czekały na siebie czekać długie cztery lata, ale było warto. Obok konserwacji murów, przeprowadzono prace archeologiczne. Poszukiwania przyniosły skutek. W czasie remontu odkryto kilkaset różnych przedmiotów, m.in. fragmenty ozdobnych kafli i garnków. Światło dziennie ujrzało także kilka nowych pomieszczeń, o istnieniu których nikt wcześniej nie wiedział. Odkopano np. poziom komnat, które pierwotnie były parterem budowli. Możliwe, że jeszcze w tym roku oczom zwiedzających ukaże się lodownia, czyli miejsce gdzie przechowywano był lód.



Bezpłatna infolinia RPO
800 888 776

DANE KONTAKTOWE

**Urząd Marszałkowski Województwa
Lubelskiego w Lublinie**
Departament Zarządzania
Regionalnym Programem Operacyjnym
ul. F. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 67 38
fax 81 441 67 40
www.rpo.lubelskie.pl
www.facebook.com/rpowl
e-mail: drpo@lubelskie.pl
Punkt informacyjny
tel. 81 441 67 50
tel. 0 800 888 776
(bezpłatna infolinia)

**Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie**
ul. Wojciechowska 9a
20-704 Lublin
tel. 81 462 38 00
fax 81 462 38 40
Punkt informacyjny
tel. 81 462 38 31
tel. 81 462 38 12
www.lawp.eu
e-mail: lawp@lubelskie.pl

Główny Punkt Informacyjny w Lublinie
ul. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 68 64
fax 81 441 68 65
www.feulubelskie.pl
e-mail: kontakt@feulubelskie.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny
w Białej Podlaskiej**
ul. Warszawska 14
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 58 44
fax 83 342 28 82
e-mail: bialapodlaska@feulubelskie.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny
w Chełmie**
pl. Niepodległości 1
22-100 Chełm
tel. 82 565 19 21
fax 82 563 02 08
e-mail: chelm@feulubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny w Puławach
ul. Centralna 9
24-100 Puławy
tel. 81 886 61 26
fax 81 886 61 27
e-mail: pulawy@feulubelskie.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny
w Zamościu**
ul. Partyzantów 94
22-400 Zamość
tel. 84 638 02 67
fax 84 639 31 34
e-mail: zamosc@feulubelskie.pl



lubelskie
Smakuj życie!

www.rpo.lubelskie.pl
www.facebook.com/rpowl



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

